

Prezydent podlega ocenie

29.07.2010.

Zdaniem prokuratury prezydent Legionowa nie złamał prawa przesyłając dokumentację do uchwały o zmianie planu zagospodarowania kilka miesięcy po podjęciu dokumentu. Prokuratorskie śledztwo nie było jednak prowadzone w kierunku sprawdzenia czy 9 miesięczne opóźnienie było celowym działaniem prezydenta

Po około 7 miesiącach Prokuratura Rejonowa w Otwocku umorzyła śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków przez prezydenta Legionowa przy wprowadzaniu w życie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zdaniem prokuratury przepisy nie precyzują terminu, w jakim organ samorządu terytorialnego zobligowany jest do przesłania podjętej uchwały do organu nadzorczego. O umorzeniu pisaliśmy w czerwcu. Wówczas jeszcze prokuratura nie przesłała nam uzasadnienia do decyzji.

Kilka dni temu na stronie internetowej legionowskiego urzędu pojawił się tekst dotyczący zakończonego śledztwa. Niepodpisana publikacja tradycyjnie już dyskredytuje nasz tygodnik. Tekst zawiera treści nieprawdziwe. Mimo że urząd dysponuje uzasadnieniem do postanowienia prokuratury, skupia się na tych wątkach, które działania prezydenta stawiają w pozytywnym świetle i jednocześnie mogą podważyć naszą wiarygodność w oczach czytelników.

Tymczasem nieprawdą jest jak donosi urzędowy publicysta że żaden z zarzutów stawianych przez Mazowieckie To i Owo nie okazał się prawdziwy .

Pisaliśmy, że dokumentacja do uchwały o zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego została przekazana do wojewody 9 miesięcy po podjęciu uchwały. Prawda potwierdza to prokuratorskie śledztwo. I choć prokurator twierdzi, że prezydent nie miał obowiązku dochowania terminu, bo taki nie jest określony prawem, to przesłuchiwany w charakterze świadka prof. Michał Kulesza jest innego zdania. Według niego uchwała wraz z dokumentacją powinna trafić do wojewody w terminie 7 dni od jej podjęcia. Przy czym prof. Kulesza zaznaczył, że niedochowanie tego terminu nie może stanowić przestępstwa.

Jeden z przesłuchiwanym świadków Marek Kuzak, główny specjalista w w Wydziale Prawnym Urzędu Wojewódzkiego stwierdził, że nigdy w swojej praktyce nie spotkał się z tak długim okresem opóźnienia w przesłaniu dokumentacji planistycznej.

Pisaliśmy, że na 9 miesięcznej zwłoce w przesłaniu dokumentacji skorzystał miejscowy developer firma Leg Bud. Prawda dzięki opóźnieniu nowego planu developer mógł wybudować budynek 7 kondygnacyjny, zamiast, jak przewidywał no-wy plan, 3 kondygnacyjny. I choć podczas przesłuchania współwłaściciel Leg Budu Andrzej Gabrysiak zaprzeczył, że jego firma uzyskała jakąkolwiek korzyść majątkową w związku z przedłużającymi się pracami nad planem, to jednocześnie zeznał, że jeśli firma przez w/w opóźnienia uzyskała korzyści to było to poza wszelkimi świadomymi działaniami Leg Budu .

Wątek ewentualnego świadomego działania Leg Budu oraz ewentualnego celowego opóźnienia wprowadzenia w życie nowego planu nie był w ogóle przez prokuraturę sprawdzany. Potwierdził to Maciej Mrozek prokurator prowadzący śledztwo.

Jeszcze przed zakończeniem czynności prokuratora prowadzącego odwiedzili funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Interesowali się zakresem, jaki obejmuje śledztwo. Czy CBA zajmuje się ewentualnym wątkiem korupcyjnym w tej sprawie? Pod koniec ubiegłego roku Biuro analizowało i sprawdzało informacje . Na zadane dzisiaj pytania, rzecznik CBA jeszcze nam nie odpowiedział.

Prokurator Maciej Mrozek w uzasadnieniu umorzenia śledztwa napisał: Prezydent Miasta Legionowa nie jest organem jednostki samorządu terytorialnego osadzonym w próżni i jego praca (działania, zaniechania) również podlega ocenie. Prezydent podlega ocenie politycznej i w tym wypadku, jak się wydaje, winna to być ocena przede wszystkim przez organ, jakim jest Rada Miasta, a najważniejszą formą ekspresji i oceny pracy organu, jakim jest Prezydent Miasta, wydaje się być forum publiczne, w tym między innymi za pośrednictwem mediów takich jak tygodnik Mazowieckie To i Owo .
Agnieszka Nowińska